

*Czy są takie babcie i takie domy jak w tej powieści? Są.*

*Każdy może taki dom zbudować i nadać mu taką aurę. Naturalnie to rola nas, kobiet: babć, mam, córek i wnuczek - budowanie atmosfery domu - Rodziny.*

*W czasach, gdy wszystko idzie Wam ciężko, "pod górkę", kiedy czujecie się niedokotysani, zmęczeni i nostalgiczni - zajrzyjcie nad Rozlewisko.*

*Poczujcie zapach herbaty z cytryną parzonej dla Was przez Gosię, może dostaniecie miszkę rosółu i klucz do motelowego pokoju, w którym odpoczniecie... Opowiedzcie Waszą historię, albo posłuchajcie o tym, co się dzieje nad Rozlewiskiem.*

*Matgorzata ucieka z Warszawy i uktada swoje życie od nowa, na mazurskiej wsi. Odnajduje powoli sens życia i spokój, poznaje... tak, poznaje swoją matkę, z którą rozstała się w dzieciństwie.*

*Jest więc rodzinna przeszłość i teraźniejszość, jest też przyszłość - trzeba myśleć o sobie, o córce, o nowo budowanym pensjonacie. O naniesieniu drewna na jutro, o zrobieniu przetworów na zimę. O miłości. Wspaniała, pełna i ciepła i życiowej mądrości opowieść o drodze, którą trzeba przebyć, by odnaleźć swoje miejsce na ziemi.*